

## ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Rafał Wiktor Kowalczyk

(Uniwersytet Łódzki

Wydział Filozoficzno-Historyczny)

### „POLITYKA SOLNA” RZECZPOSPOLITEJ SZLACHECKIEJ U PROGU ROZBIORÓW

W polskiej historiografii kwestie związane z wydobyciem, produkcją soli na ziemiach polskich, na obszarze Rzeczypospolitej znalazły zainteresowanie na łamach prac wielu badaczy. Trudno się temu dziwić ze względu na historię i rolę kopalni soli w Wieliczce. Antonina Keckowa pisała więc o dziejach żup krakowskich poczynając od XIV stulecia, aż po rok 1772. Problematykę dziejów górnictwa solnego w Polsce podjął Edward Windykiewicz, a nieco później już w okresie PRL-u kontynuował ją Kazimierz Maślankiewicz. Dość ważną dla podejmowanej tematyki była również współautorska praca Józefa Piotrowicza i Bogusława Krasnowolskiego, dotycząca dziejów Sierczy<sup>1</sup>. Jednak w żadnej pracy nie podjęto kwestii „polityki solnej” Rzeczypospolitej, reform, które zmierzały do ściślejszego podporządkowania tego lukratywnego działu gospodarki, przynoszącego znaczące dochody do budżetu państwa – Rzeczypospolitej.

Niniejszy artykuł podejmuję więc kwestię bardzo złożoną – dotyczącą „polityki solnej” w sychłowym okresie Rzeczypospolitej, koncentrując się na stuleciu upadku państwa szlacheckiego, choć akcentuje problematykę wprowadzenia reform, a raczej ich niepowodzeń w okresie wcześniejszym, co jest niezbędne dla całościowego zobrazowania tego wątku.

„*Polityka solna*” – dochody z tytułu wydobywania oraz sprzedaży soli były włączane w skład budżetu państw od niepamiętnych czasów, od starożytności. Wiadomo, że wprowadzany w celach fiskalnych – monopol solny funkcjonował w starożytnym Egipcie, gdzie centrum monopolu solnego były warzelnie soli

<sup>1</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku. Organizacja administracyjno-prawna*, [w:] *Dzieje żup krakowskich*, red. R. Kędra i in., Kraków 1988; A. Keckowa, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku (do 1772 roku)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”, t. 9, Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka 1980; E. Windykiewicz, *Solnictwo. Sole kamienne, potasowe i solanki. Ich właściwości fizjografii, górnictwo i warzelnictwo*, cz. III, *Sól i sole potasowe w Polsce. Miejsca wytwórczości*, Kraków 1927; K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego w Polsce*, Warszawa 1965; J. Piotrowicz, B. Krasnowolski, *Siercza. Dach Wieliczki – monografia wsi. Siercza*, Siercza 2005.

w Palasinum<sup>2</sup>. Sytuacja nie uległa zmianie do czasów nowożytnych. Monopol solny był bardzo ważną pozycją w dochodach Królestwa Prus, Cesarstwa Austrii, Cesarstwa Rosyjskiego i bezsilnej już w XVIII stuleciu Rzeczypospolitej. Podobna sytuacja występowała zresztą w każdym państwie, dysponującym pokładami soli. Dotyczyło to wszystkich państw, które na swoim terytorium miały pokłady soli, zarówno europejskich, a więc wspomnianych Francji, Prus, Austrii (m.in. w Styrii), Hiszpanii (m.in. w Andaluzji), Portugalii, czy też idąc dalej w Afryce – Sudanie, bądź na Dalekim Wschodzie w Państwie Środka w Chinach. Sól była jednym ze źródeł bogactwa także Republiki Weneckiej. Tematyka tego generującego do budżetu znaczące wpływy monopolu jest bardzo wdzięczną i podjęto ją w wielu pracach<sup>3</sup>.

W całej Europie Środkowo–Wschodniej, przyjmując za kryterium terytorium ówczesnych potęg: Rosji, Prus, Austrii, jak i w Rzeczypospolitej, monopol solny, polityka solna, miały duże znacznie dla „rozdętych” przez różne wydatki budżetów. Stąd też aparat fiskalno–skarbowy decyzjami Petersburga, Berlina i Wiednia już od XVII stulecia sukcesywnie zwiększał z tego tytułu wpływy, obciążając przy tym w coraz większym stopniu swoich poddanych. Proces ten nabrał rozmachu w XVIII w.

Nieco odmiennie wyglądała sytuacja w Rzeczypospolitej, na co wpływ miał jej słaby aparat fiskalno–podatkowy i wyłomy w obowiązującym prawie dotyczącym monopolu solnego.

<sup>2</sup> K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego...*, s. 24.

<sup>3</sup> H. O. Gericke, *Investitionsaufwendungen in den mitteldeutschen Saliner zur Sicherung der Versorgung mit fossilen Brennstoffen im 18. und 19. Jahrhundert*, [in:] *Investitionen im Salinenwesen und Salzbergbau. Globale Rahmenbedingungen, regionale Auswirkungen, verbliebene Monumente*, Hrsg. Herman Wirth, Heidemarie Schirmer, Weimar 2002, s. 53–55; H. Witthöft, *Zum problem der investitionen im Lünenburger Salzwesen – 1200 bis 1800*, [in:] *Investitionen im Salinenwesen und Salzbergbau...*, s. 48–49; K. Ulshöfer, *Der Schwäbisch Haller salzhandel in Reichsstädtischer zeit. Ein überblick*, [in:] *Le Roi, le marchand et le sel*, Éd. Jean-Claude Hocquet, Lille 1987, s. 364–365; J.–C. Hocquet, *Le Sel et la fortune de Venise. Production et monopole*, Lille 1978, s. 198–200; K. Ulshöfer, *Der Schwäbisch Haller salzhandel in Reichsstädtischer zeit ein überblick*, [in:] *Le Roi, le marchand et le sel...*, s. 264–266; J.–C. Hocquet, *Le Roi, le marchand et le sel. Bilan et perspectives* [in:] *Le Roi, le marchand et le sel...*, s. 339–344; V. Rau, *Les courants du trafic du sel Portugais du XIV<sup>e</sup> au XVIII<sup>e</sup> siècle*, [in :] *Le rôle du selt dans Histoire*, Éd. Michel Mollat, Paris 1968, s. 66–69; M. P. Jeannin, *Le marché du selt marin dans l'Europe du Nord du XIV<sup>e</sup> au XVIII<sup>e</sup> siècle*, [in :] *Le rôle du selt...*, s. 74, 91–93; M. Bouloiseau, *La fiscalité du selt dans la France du XVIII<sup>e</sup> siècle. Son intérêt pour l'histoire économique et sociale*, [in :] *Le rôle du selt...*, s. 250–253; E. A. Mcdougall, *The Ijil salt industry*, [in:] *It's role in the pre-colonial economy of the western Sudan*, Birmingham 1980, s. 275–277; P. E. Loveloy, *Salt of the desert sun. A history of salt production and trade in the central Sudan*, Cambridge 1986, s. 351–353; T. A. Metzger, *The organization capabilities of the Ch'ing state in the field of commerce. The Liang–Huai salt monopoly 1740–1880*, [in:] *Economic organization in Chinese society*, Ed. W. E. Willmott, Stanford 1972, s. 16–19; K. P. Ts'ien, *Production, marché et régie du sel en Chine sous les Song*, Paris 1958, s. 91–94; C. Sanchez Diaz, *Las Salinas de reino de Granada*, Granada 1986, s. 71–73.

Rzeczpospolita posiadała źródła soli i to znaczące, zarówno w Małopolsce, jak i na Rusi. Choć sól wydobywano zarówno z żup krakowskich, jak i ruskich, i to w znaczących ilościach, to Rzeczpospolita była państwem zbyt słabym, aby monopol ten stymulował, tak jak w ościennych państwach poważne wpływy do budżetu centralnego. Monopol znajdował się w rękach króla, ale w słabnącym państwie brakowało odpowiednich struktur, które zajmowałyby się wydobywaniem, transportem, systemem magazynowania i wewnętrzną dystrybucją soli, w rezultacie podaż nie była w stanie zaspokoić rosnącego popytu na ten produkt nawet na rynku wewnętrznym, nie wspominając już nawet o eksporcie<sup>4</sup>. Warto przy tym dodać, że wyłomem w zakresie monopolu solnego obowiązującego w Rzeczypospolitej był fakt, że nie obejmował on olbrzymich połaci państwa, mianowicie – Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz ziem pruskich. Zyski z tytułu sprzedaży soli na Litwie i ziemiach należących do Wielkiego Księstwa czerpała Rosja, bo to ona zaopatrywała w sól te obszary<sup>5</sup>.

Rzeczpospolita nie tylko nie potrafiła zorganizować sprawnie działającego systemu dystrybucji soli, ale również zarządu nad wydobywaniem soli. Największe żupy krakowskie były dzierżawione przez żupników, a w ich interesie nie było zorganizowanie sprawniej, poddanej ścisłej kontroli centralnego zarządu eksploatacji żup. Było to wbrew ich interesom, gdyż właśnie w czas „chaosu” związanego z wydobywaniem soli czerpali największe zyski. Warto zaakcentować, że w Rzeczypospolitej próby uporządkowania eksploatacji soli z żup krakowskich sięgały końca XVI w., postulaty o takim brzmieniu padły na sejmie koronacyjnym z 1588 r. Jednak zapis ten pomimo wielokrotnie podjętych prób reformy żup krakowskich pozostał martwym<sup>6</sup>.

Wpływ na to miał system podatkowy w Rzeczypospolitej. System był tak „dziurawy”, że generował ogromne dochody do kiesi żupników. Wielu żupników dorobiło się ogromnego majątku na dzierżawie żup królewskich w Rzeczypospolitej. Najbardziej znanym był Sebastian Lubomirski. Pełnił on na początku XVII w. urząd żupnika i wpadł na pomysł dokonania wyłomu w nieszczelnym, acz zmonopolizowanym rynku wydobywania soli. Postanowił zrobić biznes na próbie wprowadzenia konkurencji prywatnej w wydobywaniu soli. Urząd, jaki pełnił, dał mu wiedzę i środki, do realizacji tego celu. Wraz z synem Stanisławem Lubomirskim założył kopalnię soli „Lubomierz” i warzelnię soli w Lednicy Górnej. Władza królewska poczuła zagrożenie, uznano, że wyłom na tym rynku będzie wiązał się z uszczupleniem dochodów do skarbu. Strach okazał się złym doradcą i w rezultacie król Zygmunt III Waza zdecydował o wykupie nowo założonych przedsię-

<sup>4</sup> G. Bałtruszajtys, *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej*, [w:] *Wiek XVIII. Polska i Świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1976, s. 230.

<sup>5</sup> W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Warszawa 1963, s. 99–101; A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVI–XVIII (do 1772 roku)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 309–311; G. Bałtruszajtys, *Kłopoty z solą u schyłku Rzeczypospolitej...*, s. 225.

<sup>6</sup> K. Maślankiewicz, *Z dziejów górnictwa solnego...*, s. 181.

biorstw. Było to możliwe, gdyż Lednica Górna była dożywotnią królewską. Dla S. Lubomirskiego był to doskonały biznes. W wyniku zamiany w 1607 r. utworzonych przedsiębiorstw „solnych” na rozległe posiadłości ziemskie jego majątek znacznie się powiększył, a on sam wszedł do magnackiej elity Rzeczypospolitej. O wzmocnieniu jego pozycji świadczyły urzędy, jakimi zaczęli go „szczodrze” obdarowywać Wazowie, wspomniany już Zygmunt III i jego syn Władysław IV. W rezultacie już w rok później został posłem na sejm, a następnie marszałkiem sejmiku szlachty małopolskiej w Proszowicach. Rok 1620 i przepędzenie z województwa małopolskiego lisowczyków podniosło jego notowania na tyle, że Zygmunt III mianował go wojewodą ruskim, a Władysław IV na początku swojego panowania obdarował go starostwami: krzepickim, zatorskim i niepołomiczym. Następnie został wojewodą małopolskim. Jego wzrastająca rola w Rzeczypospolitej spowodowała, że kolejna próba inwestycji w pokłady solne okazała się „żyłą złotą”.

S. Lubomirski nie zrezygnował bowiem z inwestycji w pokłady solne. Wiedział, jak wysokie inwestycja tego typu przynosi zyski. Wykorzystując poprzednie doświadczenia podjął kolejną próbę dotarcia do pokładów solnych tym razem przy granicy z gruntami miejskimi w Wieliczce na przedmieściu Klasno, gdzie założono szyb „Kunegunda”<sup>7</sup>.

Słusznie założył on, że bliskość królewskich żup solnych z jednej strony będzie gwarantować zyski z tytułu eksploatacji, a z drugiej, w przypadku znaczącego sukcesu przedsięwzięcia, uzyska wymierną rekompensatę za przejście prywatnej kopalni przez krajowego monopolistę, przez państwo, przez króla.

S. Lubomirski założył kopalnię „Kunegunda” w Sierszy w pobliżu Wieliczki w latach 20. XVII w., jednak jego pozycja społeczna pozwoliła mu eksploatować ją bez żadnych przeszkód przez kilkadziesiąt lat. Pierwsze nieśmiałe próby jej przejęcia podjął Władysław IV, wywołując przy tym wśród szlachty dwie skrajne reakcje, które zaowocowały ożywionymi dysputami. Jedni bronili interesów skarbu, stając murem za monopolem solnym państwa, a inni nietykalności dóbr szlachty i obowiązującej od 1576 r. zasady akcesji gruntowej. Jednak w słabnącej Rzeczypospolitej prywatna kopalnia należąca do jednej z najbogatszych rodzin magnacka z powodzeniem konkurowała z żupami królewskimi przez blisko 100 lat<sup>8</sup>.

Wykazywała ona większą opłacalność, niż podupadająca żupa krakowska nawet w okresie wojny domowej pomiędzy Stanisławem Leszczyńskim, a Augustem II Mocnym Sasem i najazdu szwedzkiego w czas wielkiej wojny północnej. Zyski z soli eksploatowanej ze złóż kopalni „Kunegunda” Lubomirscy czerpali nie tylko ze sprzedaży na miejscowym rynku, ale i z eksportu poza granicę Rzeczypospolitej. Dopiero w 1717 r. Komisja Królewska ostatecznie udowodniła,

<sup>7</sup> J. Piotrowicz, B. Krasnowolski, *Siercza. Dach Wieliczki...*, s. 91.

<sup>8</sup> J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnoląskim do 1914 r.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965s. 284. J. Piotrowicz, B. Krasnowolski, *Siercza. Dach Wieliczki...*, s. 90–91.

pomimo obowiązującej w Rzeczypospolitej zasady akcesji gruntowej, iż podziemne wyrobiska kopalni „Kunegunda”, należały do złoża królewskiego. Zostały one włączone do szybu „Janina” przynależnego do kopalni w Wieliczce. Od tego momentu przemysł solny w Rzeczypospolitej pozostawał pod auspicjami króla, który decydował o jego dzierżawie, bądź w bezpośrednim zarządzie<sup>9</sup>.

W tym czasie prowadzone na ziemiach polskich działania wojenne, powodowały ciągłe zmiany w zarządzie dzierżawy żupy krakowskiej, które pełnili żupnicy nominowani zarówno przez Augusta II Mocnego, jak i przez Stanisława Leszczyńskiego. Sytuacja ta bardzo negatywnie wpływała na kondycję finansową i organizacyjną największych kopalni soli w Rzeczypospolitej. W końcu podjęto jednak próby scentralizowania zarządu nad żupami krakowskimi i ruskimi. Wpływ na to miały zapewne dwa czynniki. Pierwszym z nich były niepowodzenia związane z podpisaniem umów dzierżawnych na wydobycie soli z końca drugiej i początku trzeciej dekady XVIII stulecia. Mianowicie w 1718 r. umowę dzierżawną podpisano z Jerzym Piotrem Steinhäuserem, a w 1724 r. z Gasparem Ernestem Blumenthalem, jak również z generałem majorem wojsk koronnych Wilhelmem Mierem. Ze względu na pogarszający się stan żup krakowskich, panujący w niej chaos administracyjny, kłopoty żup związanych z uzyskaniem regularnych – stałych wpływów, konieczności znaczących inwestycji dla sprawnego działania przedsiębiorstwa, dzierżawcy nie byli w stanie wywiązać się z zapisów kontraktów, odnoszących się do poziomu wydobycia i postulowali o jego obniżenie. Umowy zakładały bowiem roczny poziom wydobycia na 30 000 ton. Kolejnym czynnikiem był fakt, iż od lat 30. XVIII stulecia przemożny wpływ na polski przemysł solny wywierał saski minister finansów Henryk Brühl, który chciał efektów, pozytywnych efektów w zarządzie żup i zysków, stałych wpływów środków do budżetu z tego lukratywnego monopolu.

W rezultacie pogarszający się stan żup skłonił króla do radykalnych zmian, które miały uczynić „politykę solną” bardziej skuteczną. W 1737 r. nastąpiło scentralizowanie zarządu nad żupami krakowskimi i ruskimi. Warzelnie ekonomicznej samborskiej, wraz ze składami mazowieckimi i wielkopolskimi podporządkowane zostały, wspólnej kilkuosobowej administracji żup (Generalna Administracja Salin Polskich) z siedzibą w Dreźnie. Od 1742 r. wszystkimi żupami, które znajdowały się na obszarze Rzeczypospolitej kierował nowo wyłoniony dyrektor Jan Bernhardt Blum<sup>10</sup>.

Warto przypomnieć, że w Rzeczypospolitej XVIII stulecia, aż po rok 1772 sól z żup krakowskich i ruskich zaspokajała głównie rynek krajowy. Eksport nigdy nie osiągnął dużych rozmiarów. Jedynie w okresie wojen śląskich w latach

<sup>9</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 202–203; też, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku...*, s. 85; J. Piotrowicz, B. Krasnowolski, *Siercza. Dach Wieliczki...*, s. 101–104.

<sup>10</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 199–201, 212; też, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku...*, s. 84, 86.

1740–1742 i 1744–1745, kiedy to dowóz soli morskiej na ten rynek był bardzo utrudniony i w latach 60. nastąpił wyraźny wzrost eksportu, trend ten nie był jednak długofalowy. Sól z Rzeczypospolitej, a zwłaszcza z żup krakowskich eksportowano głównie na Śląsk oraz na Słowację. Jednak Austria niemal całkowicie wyeliminowała sól z żup krakowskich z rynku Słowacji. Pozostał jedynie rynek śląski. Od lat 20. XVIII stulecia eksport soli z żup krakowskich kierowany był do składów cesarskich w Pszczynie, Tarnowskich Górach i Kluczborku. Jednak sól z Rzeczypospolitej nie wytrzymywała konkurencji na Śląsku z solą morską i pruską (z Lünenburga).

Wyraźny wzrost eksportu z początku lat 60. XVIII w. był związany ze zmianą kierunku eksportu soli z żup krakowskich. Mianowicie eksportowano ją na Śląsk z Wielkopolski, za pośrednictwem zbudowanych tam magazynów żup ruskich, znajdujących się w Poznaniu, Sierakowie, Międzychodzie, Ujściu, Skwierzynie, jak również Bydgoszczy i Dybowa. Splot kilku czynników spowodował jednak załamanie eksportu soli. Po pierwsze coraz silniejsza konkurencja soli morskiej, której sól z Rzeczypospolitej nie była w stanie sprostać, po drugie czas konfederacji barskiej, w którym bardzo zdewastowano żupy krakowskie, i pruska „polityka solna”, wprowadzająca ze względu na ogromne wpływy do budżetu – monopol solny, czego wyrazem było wprowadzane restrykcyjne prawo w zasadzie eliminujące importu soli. Zakończył ją edykt królewski z 16 czerwca 1771 r., zakazujący importu soli z zagranicy do Królestwa Prus<sup>11</sup>.

Rzeczpospolita próbowała ratować wpływy z „polityki solnej” poprzez rozszerzenie rynku wewnętrznego. Ostatecznie jednak zrezygnowano z wysyłania soli z żup krakowskich na Litwę i do Prus Królewskich, ze względu na oczekiwania tamtejszej szlachty, dążącej do rozszerzenia przywileju na sól suchedniową<sup>12</sup>. Było to nie do przyjęcia dla budżetu Rzeczypospolitej<sup>13</sup>.

W rezultacie „polityka solna” Rzeczypospolitej miała ograniczone możliwości. Zdecydowano rozszerzać sprzedaż soli z żup krakowskich oraz ruskich na dotychczasowych tradycyjnych wewnętrznych rynkach zbytu w ramach rozległego państwa szlacheckiego. Sól z żup ruskich w ramach rynku wewnętrznego trans-

<sup>11</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 213–216; też, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku...*, s. 89; R. Kowalczyk, „Polityka solna” rządu pruskiego w polskich prowincjach – Prusach Południowych i Nowowschodnich w latach 1793–1806, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, red. W. Puś, t. 5, 2007, s. 10.

<sup>12</sup> Przywilej szlachecki, który szlachta małopolska otrzymała w Nieszawie w roku 1454. Prawo szlachty polegające na nabywaniu na własne potrzeby soli w cenie niższej niż koszt wydobycia. Ilość nabywanej soli mocą prawa wynikającego z przywileju nieszawskiego zależało od wielkości majątku, bądź majątków. Sól była wydawana przez trzy miesiące w roku w tzw. Suche Dni, określone dla poszczególnych województw; miejscowi pobierali ją bezpośrednio z żup, przyjezdni ze składów solnych.

<sup>13</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 215; też, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku...*, s. 89; J. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700–1740*, Wrocław 1955, s. 267.



portowano na Wołyń, Ukrainę, do Małopolski, na Kujawy i do Torunia. Eksportowano ją również na rynki południowe – do państwa osmańskiego, a w jego ramach szczególnie na obszar rdzennej Turcji i do państw zależnych, do księstw naddunajskich, głównie do Mołdawii<sup>14</sup>.

Scentralizowanie zarządu nad żupami krakowskimi i ruskimi w latach 1737–1761 przyniosło jednak wyraźne efekty. Nastąpił wzrost produkcji i dochodów do budżetu. Rozbudowywano te składy soli, które notowały wyższy wskaźnik sprzedaży, związany z większym popytem na miejscowym rynku. Zorganizowano wydajniejszy i skuteczniejszy system dostaw soli. Wprowadzenie podstawowych zasad kalkulacji ekonomicznej spowodowało, że o ile w 1738 r. dochód z żup krakowskich wyniósł 1 016 313 zł., to w już 1761 r. już 2 851 242 zł. Wskutek wprowadzonych zmian, inwestycji udało się obniżyć koszty produkcji i zwiększyć jej wydobywanie. Pozytywny wpływ na wzrost dochodów miał również skokowy wzrost cen soli na rynku.

W końcowych latach panowania Augusta III Sasa w 1762 r. podpisano kontrakt z podskarbis wielkim koronnym Teodorem Wesslem na dzierżawę żup krakowskich w rocznej wysokości 140 000 tal., a ekonomii samborskiej z żupami ruskimi na 20 000 tal. Sytuację próbował zmienić na korzyść skarbu, Stanisław August Poniatowski, który zdecydował, że saliny przejmie ponownie królewska administracja. Jednak wybuch konfederacji barskiej i próby przejęcia żup, przez konfederatów spowodowały ich zdewastowanie i wyraźny upadek w stosunku do okresu poprzedniego. Sytuacja nie uległa poprawie do momentu zajęcia żup krakowskich i ruskich przez wojska austriackie w 1772 r.<sup>15</sup>

Warto jednak uwzględnić dane przedstawione przez Romana Rybarskiego, który wyliczył, że żupy krakowskie i samborskie w okresie krótkiego zarządu administracji królewskiej, za ostatniego władcy Rzeczypospolitej – Stanisława Augusta Poniatowskiego, do momentu wybuchu konfederacji barskiej, czyli w latach 1764–1767, przyniosły dochodu do budżetu 6 631 369 zł., co przeciętnie czyniło rocznie 2 210 456 zł.<sup>16</sup>

<sup>14</sup> W. Szajnocha, *Plody kopalne Galicyi, ich występowanie i użytkowanie*, cz. 2, *Sole potasowe. Kopalnie i warzelnie soli. Wósk ziemny*, Lwów 1894, s. 982; K. Dziwik, *Zarys dziejów przemysłu solnego na ziemiach polskich*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”, t. 9, Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka 1980, s. 138; A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 215.

<sup>15</sup> A. Keckowa, *Żupy krakowskie w XVIII wieku do 1772 roku...*, s. 221; I. Pajdak, *Żupa wielicka w okresie rządów konfederacji barskiej*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce”, t. 10, Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka 1981, s. 179–186; A. Keckowa, *Królewskie żupy solne w XVIII wieku...*, s. 95, 437–438; J. Senkowski, *Le sel dans les finances publiques de l'annce Pologne (XIVe –XVIIIe siècles)*, [in:] *Le Roi, le marchand et le sel...*, s. 315.

<sup>16</sup> R. Rybarski, *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów*, Kraków 1937, s. 116.

Prawdziwe kłopoty Rzeczypospolitej związane z deficytem soli, zaczęły się jednak dopiero po zajęciu przez Austrię krakowskich i ruskich żup solnych w 1772 r. Dla Austrii niezwykle istotne były dochody z soli. Wykazywała ona już od czasów Leopolda I Habsburga wyraźną tendencję do zwiększenia dochodów budżetowych z tytułu monopolu solnego, zacieśniając „politykę solną”. W 1640 r. wpływy z tego tytułu wynosiły 350 tys. florenów, a w 1660 r. już 700 tys. Od tego czasu następował stały wyraźny wzrost dochodów do budżetu z monopolu solnego. Wpływy z polityki solnej sukcesywnie zwiększano za Marii Teresy. Rozwijano wydobywanie soli we wszystkich rejonach monarchii, tak w Austrii, Dalmacji, jak i innych. Okazało się, że dla całej gospodarki Cesarstwa, przejście złóż soli w Galicji, tak żup krakowskich, jak i ruskich w 1772 r. było bardzo istotne. Żupy solne Rzeczypospolitej, podstawa „polityki solnej” państwa szlacheckiego – stały się głównym czynnikiem udziału Austrii w pierwszym rozbiórce. Ze względu na ich znaczenie dla budżetu państwa, żupy poddano ścisłej kontroli, licząc na wyraźny wzrost dochodów z tego tytułu<sup>17</sup>.

Koniec „polityki solnej” Rzeczypospolitej opartej o źródła soli południa kraju nastąpił 7 czerwca 1772 r., kiedy to wojska austriackie pod dowództwem generała Ryszarda d'Althann, wkroczyły do podkrakowskich kopalni soli. Ostatecznie przypieczętowano odcięcie całego przemysłu solnego (soli z Wieliczki i Bochni i z Rusi Halickiej) od Rzeczypospolitej na mocy traktatu rozbiorowego z 5 sierpnia 1772 r.<sup>18</sup>.

Odcięcie Rzeczypospolitej od soli z żup krakowskich i ruskich zmusiło państwo do jej zakupu od austriackiego zaborcy. Według Adama Zamoyskiego corocznie z budżetu okrojonego państwa na sól musiano asygnować siedem milionów złotych<sup>19</sup>.

Rzeczypospolitej nie udało się uczynić „polityki solnej” bardziej dochodową. Austriacy po przejściu Galicji uczynili to niemal natychmiast. Zreorganizowano początkowo żupy krakowskie, następnie ruskie. Wprowadzono monopol

<sup>17</sup> J. Bérenger, *Joseph II serviteur de l'État*, Paris 2007, s. 305; G. Hattingen, *Die Ersatz- und Erweiterungsinvestitionen in der alpenländischen Saline Ebensee der österreichisch-ungarischen Monarchie in 19. Jahrhundert zufolge einer Brandkatastrophe*, [in:] *Investitionen im Salinenwesen und Salzbergbau...*, s. 63–64; J. Senkowski, *Le sel dans les finances publiques de l'annexion de la Pologne...*, s. 318; J. Erceg, *Salzverkehr an der Ostadriatischen küste dalmatiens und istriens (XVII.–XVIII Jh.)*, [in:] *Le Roi, le marchand et le sel...*, s. 326–329; R. Kowalczyk, *Polityka fiskalna i gospodarstwa Józefa II*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, red. W. Puś, J. Kita, t. 9, 2011, s. 20–21.

<sup>18</sup> *Zbiór pism różnych z lat 1767–1776 dotyczących się zdarzeń Konfederacji Barskiej*, Biblioteka Polska w Paryżu, Rskp. 49. k. 337; S. Hwałek, *Kopalnictwo soli i pozostałych surowców (bez siarki)*, [w:] *Z karty historii polskiego przemysłu chemicznego*, red. H. Konopacki i in., t. 13, Warszawa 2000, s. 17; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. 2, Kraków 1897, s. 237–239; K. Dziwik, *Saliny krakowskie w latach 1772–1918. Struktura organizacyjno-administracyjna*, [w] *Dzieje żup krakowskich...*, s. 223, 287; K. Dziwik, *Zarys dziejów...*, s. 102.

<sup>19</sup> A. Zamoyski, *Ostatni król Polski*, Warszawa 1994, s. 254.



produkcji i sprzedaży państwa. Wprowadzono rozwiązania na wzór tych z żup austriackich, czeskich i węgierskich. Zniesiono dotychczasowy „polski” system zarządzania żup, a szlachcie odebrano przywilej na sól suchedniową. Natomiast Kościołowi i osobom prywatnym pensje solne i pieniądze z żup<sup>20</sup>. W rezultacie Austrii w ciągu kilkunastu miesięcy, udało się uczynić to, co Rzeczypospolitej nie udało się przez kilkaset lat. Wzrost dochodów z żup krakowskich i ruskich w Galicji był w okresie rządów Austrii wyraźny.

Reasumując, w Rzeczypospolitej szlacheckiej słabość państwa nie pozwoliła jej uczynić z „polityki solnej” mimo monopolu, znaczącego instrumentu dochodów do budżetu, tak jak uczyniły to rządy wielu państw, w tym ościennych z Europy Środkowo-Wschodniej: Rosji, Prus, Austrii. Zdecydowała o tym słabość aparatu fiskalno-podatkowego, rola magnatów, przemożny wpływ na losy państwa szlachty. W rezultacie zabrakło fundamentalnych reform w zakresie zarządzania salinami, eliminujących dzierżawy, nie usunięto również wyłomów „polityki solnej”, związanych z przywilejami szlacheckimi na tzw. sól suchedniową. Na gruncie ekspansji zagranicznej, „polska” sól została z rynków silniejszych państw wykluczona – tam gdzie rządy, władcy, sami kreowali „politykę solną” i przywiązywali do niej, ze względu na skalę wpływów do budżetów, znaczenie strategiczne. Natomiast na rynku wewnętrznym, brak jakichkolwiek prób reform, prób uczynienia z „polityki solnej” nowoczesnego instrumentu wpływów, trwanie w feudalnych okowach przywilejów spowodowało, że ogromne połączenie rynku – ziem pruskich oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego, pozostawiono konkurentowi – Rosji.

*Rafał Wiktor Kowalczyk*

#### **“SALT POLICY” OF THE REPUBLIC OF NOBLE IN THE BEGINNING OF PARTITIONS OF POLAND**

Article relates to question of “salt policy” of The Republic of Noble; attempt to reform of the system; the government and the ruler want of increasing budget income. Attempted reforms have been analyzed and reasons for their failure highlighted. Weakness of Republic and its lasting in the shackles of feudal prerogatives did not permit such success of “salt policy”, as in neighboring countries of central-east Europe: Russia, Prussia and Austria. Due to this reason “Polish” salt was eliminated from the foreign markets while the king resigned from expansion on home market –

<sup>20</sup> A. Keckowa, *Z dziejów kontaktów wielicko-bocheńskich z rumuńskim okręgiem solnym w Muramurę w drugiej połowie XVIII wieku*, „Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa”, red. J. Pazdur, A. Keckowa, t. 13, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 56. S. Hwałek, *Kopalnictwo soli i pozostałych surowców...*, s. 17.

Prussian territory and Grand Duchy of Lithuania. The Noble Republic for several hundred years could not create a significant instrument of income from “salt policy”; Austria – country of strong central structures, which in 1772 took over “Polish” salt mines – both Krakows and Russians – achieved this goal in several months.